PRZEBOJEM

MIESIĘCZNIK UCZNIOWSKI POŚW. NAUCE i ROZRYWCE.

KUTNO NAD OCHNIĄ, Dnia 15 Kwietnia 1924 roku.

ROK II. | Cena 400.000 Mk. z przesyłką 450.000 Mk. | ZESZYT 4 (11).

Zygmunt Miłkowski (T. T. Jeż)

(w setną rocznicę urodzin).

Jeżeli zwykliśmy czcić pamięć wielkich pisarzy, to należy się ona w pierwszej mierze tym pracownikom pióra, którzy wszystko to, co mieli najlepszego w sercu, umyśle i talencie składali na ofiarę piśmiennictwu ojczystemu, którzy całą swoją twórczość poświęcili na rozwijanie myśli pierwszorzędnego znaczenia i przyczynili się tem do zwrócenia uwagi szerszego ogółu na ważniejsze zagadnienia życia społecznego. Do takich to pisarzy należy bezsprzecznie Zygmunt Miłkowski, długoletni pracownik na niwie społecznej, autor szeregu głośnych bardzo w swoim czasie powieści.

Zygmunt Miłkowski, piszący pod pseudonimem Teodora Tomasza Jeża, ujrzał światło dzienne na Podolu, we wsi Saraceja nad Dniestrem. Domowa atmosfera, tchnąca zamiłowaniem literatury ojczystej, przesiąknięta nadto żywą tradycją wojen napoleońskich, bohaterskich zmagań się legionów polskich, walczących pod sztandarami Napoleona, dodatnio wpływała na rozwój talentu młodego Miłkowskiego.

Uczył się do szóstej klasy włącznie, poczem zmuszony opuścić gimnazjum, wstępuje do liceum w Odesie na wydział matematyczno-fizyczny. Kończy go w r. 1846, uzyskawszy dyplom i medal złoty za pracę konkursową. W następnym roku udaje się Miłkowski do Kijowa, ażeby tu zdać egzamin na stopień kandydata nauk matematycznych. Słucha tu również przez rok niespełna wykładów uniwersyteckich.

Wydarzenia w r. 1848 zmuszają go do opuszczenia kraju. Podążył on wraz z szeregiem wybitnych Polaków do Węgier, by tam bić się za wolność obcego mu kraju. Przepiękny opis

przejść ówczesnych i bitew, w których brał udział znajdujemy w powieści jego p. t. „Ci i tamci".

Z upadkiem powstania węgierskiego, chroni się on naprzód do Turcji, a potem do Anglji. Tam boryka się długo z losem, zanim jako-tako ubezpieczył swój byt materjalny i osiągnął w swej karjerze posadę posługacza w zakładzie modelów do obić papierowych. Po ubezpieczeniu swego bytu materjalnego poczyna myśleć o pracy dla dobra Polski i wstępuje do Towarzystwa Demokratycznego, które przeniosło się tu z Paryża. Środowisko wybitnych uczonych jak Stanisława Worcella, Wojciecha Darasza, Jana Kantego Podoleckiego, członków zarządu Towarzystwa, dodatnio wpływa na rozwój jego talentu i zamiłowanie do twórczości. Pisze teraz dość dużo, a artykułami swemi zasila pismo tak poczytne, jak tygodnik polski, wychodzący w Brukseli p. n. „Demokrata Polski".

W ścisłym kontakcie z Towarzystwem Demokratycznem pozostawał istniejący również w Anglji „Komitet centralny demokracji europejskiej", do którego należeli: Ledru-Rollin, Mazzini, Ruge, Darasz, Dymitr Bratiano i inni. Z polecenia tegoż komitetu jedzie Miłkowski do Mołdawji, a następnie do Serbji i Bułgarji; kilkakrotnie również przybywa do Konstantynopola, gdzie po wojnie krymskiej osiada na stałe. Tutaj zapoznaje się z pisarzami: Henrykiem Jabłońskim, Ryszardem Berwińskim, Romanem Zmorskim i Karolem Brzozowskim. Pod ich wpływem zaczyna Miłkowski pisać bardzo dużo. Z pod jego pióra wychodzi szereg różnorodnych utworów, jak „Udział Polaków w sprawie wschodniej", Wyjątki z pamiętników włóczęgi", „Wasyl Hołub" — pierwsza powieść Miłkowskiego, dalej „Historja o praprawnuku", „Sen nieboszczki", „Komysznik", Szandor Kowacz", „Narzeczona Harambaszy", „Uskoki", „W zaraniu", „Za króla Olbrachta", „Dersław z Rytwian" i szereg innych. Artykuły jego pojawiają się bardzo licznie w czasopismach jak np. w „Demokracie Polskim", „Dzienniku literackim", „Gazecie Warszawskiej", „Tygodniku Ilustrowanym" i t. d.

Wprawdzie talent literacki Miłkowskiego nie wznosił się na wysokie szczyty twórczości. Wprawdzie powieściom jego niejedno można zarzucić, zwłaszcza co do kompozycji utworów, w których się daje zauważyć wadliwość układu, za częste wplatanie epizodów w akcję i niespojność poszczególnych części. Jednakowoż w utwory swoje wkłada Miłkowski wiele szczerego uczucia, styl jego odznacza się taką świeżością i barwnością, a w dziełach jego są rozpatrywane tak ważne zagadnienia, że usterki te zacierają się, a czytelnik po przeczytaniu jego utworów, myśli o nich i jest zmuszony do zastanowienia się nad ludźmi i kwestjami w nich poruszanemi.

Zasadniczym tonem twórczości Miłkowskiego jest idea demokratyczna, znajdująca swój wyraz w całej jego twórczości,

Był czas, że pańszczyzna panowała na znacznej przestrzeni b. Rzeczpospolitej i większość pisarzy nie chciała się „zniżyć“ do rozpatrywania kwestji włościańskiej, a gdy się zbliżała do ludu, był to raczej chorobliwy zapał „chłopomanów“, albo romantyczno-sielankowe lubowanie się w obrazach zagród wieśniaczych, niż na wzajemnej miłości ludzi oparte uczucie. Wówczas Miłkowski podejmuje kwestję włościańską, maluje dokładny wizerunek chłopa polskiego, kreśli bezstronnie jego dobre i złe cechy, jego dolę i niedolę, wskazuje na jego ważność, wynikającą już choćby z samej ilości warstwy włościańskiej, nawołuje do szerzenia wśród ludu oświaty i cywilizacji.

Mając na uwadze dobro ogółu, porusza Miłkowski w utworach swych szereg ważnych zagadnień życia społecznego W utworach swoich, wytyka brak wykształcenia i prawdziwego wychowania, samolubstwo, panoszące się w społeczeństwie, brak samodzielności, poczucia obowiązkowości, pragnąc społeczeństwu wskazać drogi ku lepszemu ustrojowi.

„Żaden z naszych powieściopisarzow nie był tak gorącym, tak stanowczym i tak wytrwałym rzecznikiem o b o w i ą z k u“ — pisze o Jeżu Piotr Chmielowski.

Ta cecha jest istotą jego twórczości; ona powinna mu zjednać jaknajwięcej sympatyków.

A. W. Kl. VII.

Zew morza.

Wioska zamarła w cichem, sennem marzeniu. Wysokie i rozłożyste lipy stoją nieme, jak wielkie zaczarowane gmachy, dzierżące w swej powadze tajemnice przeszłości; między gałęzie i zwarty płaszcz listowia wciskają się tu i owdzie sinosrebrne, blade kosmyki księżycowej poświaty i padają na ziemię zasłaną liśćmi, tworząc nikłe, drgające arabeski. Czasem przeleci wiatr, wśliznie się między konary, gałęzie i gałązki, wstrząśnie koroną drzew, strąci kilka listków, które powoli spływają na ziemię, zaświszcze i pomknie dalej. Z za zieleni drzew wyglądają tu i tam bielone ściany domków. Gdzieś hen skrzypnie żóraw i rozleje szeroką falą piskliwy ton, lub przeszyje ciszę głęboką czarownej letniej nocy ostry i przenikliwy głos świstka stróża. Czasem, czasem, gdy natężyć słuch, pochwyci się szum, ledwie szept raczej, przechodzący w głuchy pomruk; niekiedy przyniesie wiatr rzeźwym wiewem ostrą woń jodu. Szum staje się trwalszym, wbija się w mózg, zniewala i ciągnie, iż po czasie staje się dziwną, bo mocarną harmonją przyrody, zawładnie aż do odrętwienia i sam nie wiesz, kiedy pójdziesz za nim. Za wsią roztoczył się łan zbóż, przeżnięty ciemną linją krętej drogi. Kłosy zbóż chylą się rytmicznie, muskają przechodzącego

ruchem tak lekkim jak zwiew i ciągle chwieją się i chwieją w blado sinem świetle księżyca. Oko goni kres owej chwiejnej i tajemniczo rozszeptanej powierzchni, aż pada na ciemną toń morza. Widać jak ciemny granat o odbłysku stalowym wzdyma się i wierzchem toczy fale obrzeżone srebrną błyskającą pianą, widać nieskończenie daleko pręgowatą płaszczyznę, zlewającą się z niebem i gdyby nie gwiazdy, możnaby wyżej szukać granicy bezmiaru. Zda się, że niemasz w tej chwili większego szczęścia, jak trwać tak i patrzeć, patrzeć, patrzeć... Wiatr muśnie świeżym i rześkim tchnieniem, przyniesie szum morza, ziemi. Chciałbyś jednem rozwarciem ramion objąć ten łan falujący, widniejący w dali smugą lasu. helskiego, urwiste brzegi Jastrzębiej Góry i ten drgający stale bezmiar, pociągający urokiem i potęgą na tułaczkę wieczystą, porywający setki ofiar, a tak drogi, iż z chęcią chciałbyś wyfrunąć na roztańczone fale i zaczerpnąć swobody. Tu i tam miga brudno-żółte światełko, zapadając i wznosząc się w takt lecących na oślep fal. Oto niektórzy z owego tłumu tułaczy suną poprzez głębiny.

Gdym stanął na wysokim brzegu, do stóp wyniosłości napływały nowe fale, rozbryzgiwały się na drobne kropelki i powracały do spiętrzonej masy wodnej, by za chwilę runąć z szumem na piasek i rozesłać kobierzec ruchawy, ciemno-granatowy, pokryty zrzadka strzępami piany.

Jak okiem sięgnąć wciąż te same zda się w pierwszej chwili brózdy podcienione i wybujałe, pieniste wzdęcia, lecące z furją zajadłą do brzegu. A gdy fala przybieży, rozsypie się w tysiące lśniących kropel, przyleci druga, trzecia, wówczas przekona się każdy że postać morza jest w każdej sekundzie inna.

Po tamliwej toni błąka się promień księżyca, ściele długi, siny gościniec, jakby chciał nim pociągnąć na bezdroża morskie, obłędnie zapatrzonych w ciemną dal bezmiaru...

Do stóp przybiegają coraz to nowe fale..., oko leci hen, hen..., szum harmonją wżera się w mózg i brzęczy nieustannie ..

Hej, hej! — rwie się na usta okrzyk radości, a głos zmiesza się z szumem, poleci hen, hen daleko i powróci radosnem echem, pełen nowych, twardych, tchniących życiem akcentów.

Hej! hej! — wyrywa się z piersi głos wolności i życia, głos uwielbienia dla potęgi czaru morza.

Ty wieczne i piękne!

Siły twej zew niech porwie duszę ludzką na nieskończoność wód i niech wiedzie, aż do utraty tchu w piersi radosnej, wolnością oddychającej.

Blask twego piękna niech olśni dusze, wywabi z ciała i pchnie na wieczne wędrówek koleje brzemienne szczęściem.

Niechaj twój szum zagłuszy bóle, tęsknoty, a głębie twe

pochłoną rozpacz zrodzoną z tęsknoty za poznaniem nieskończoności.

Tak chciałbyś wołać poprzez głębiny, bezkresy, chciałbyś wołać w radości, choć słów nie staje na określenia życzeń i uczuć.

A morze sypnie ci gromadą kryształowych kropel i radośniej uderzy o brzeg, rzucając w szumie zew.

A zew zapada głęboko w duszę, towarzyszy stale, nie odstępuje ni na chwilę, zaryje się głęboko w serce, aż zawładnie całem jestestwem i wyrwie się z lądu i pchnie na głębie hen, hen, w dal...

Oto teraz słyszę dokładnie twój szum odwiecznej baśni, twój zew pamiętający praojców ziemicy Polan, zew, który niesiony ku nam wiatrem północnym obudził serca rybaków-Kaszubów, Pomorzan, obudził Wielkopolan, Małopolan i wzbił się ponad turnie nagie Tatr.

Radośniej brzmi twój zew, gdyż baśń Bałtyku sięgnęła drugiej półkuli...

Radośniej brzmi twój zew, gdyż mija czwarty rok zaślubin Polski z morzem.

M.

77-lecie urodzin Edisona.

W tym roku obchodzi amerykański fizyk i wielki wynalazca 77-lecie swych urodzin. Tomasz Ave Edison urodził się 10 lutego 1847 roku w Stanie Milan Ohio. Początkowo jako chłopiec roznoszący gazety, potem telegrafista, założył Edison w Newark koło Nowego-Jorku fabrykę, w której wyrabiano maszyny przez niego wynalezione. W 1876 roku założył warsztat w parku Menlo w stanie Nowy Jersej, później zaś wielkie laboratorjum w Orange. Oprócz tego wiele innych fabryk zajmowało się wykonywaniem jego wynalazków, jak fonograf, mikrofon, mikrotazimetr, aërofon, megafon, kinetoskop, mimeograf. Następnie skonstruował Edison pierwszą lampę elektryczną (1879 r.), wybudował pierwszą elektrownię i wraz z Marconim' wynalazł telegraf bez drutu.

Gdy tego roku zgłosiło się do Edisona wielu reporterów i korespondentów pism zagranicznych, aby mu złożyć gratulacje, pracowity Amerykanin polecił swemu sekretarzowi nie puszczać żadnego z nich, gdyż chce normalnie pracować. Gdy Edison obstawał przy swym zamiarze i nie chciał z nikim mówić, dziennikarze oświadczyli, że tak długo nie ruszą się z przedpokoju, jak długo nie użyczy im chociażby krótkiej rozmowy. Na skutek tego postanowił nieugięty solenizant skończyć pracę o godz 5-tej, zamiast o 6-tej i w ten sposób umożliwić dziennikarzom

widzenie się z nim. W czasie rozmowy oświadczył przedewszystkiem, że czuje się świeżym i zdrowym, jak przed laty 30 i ma jeszcze większą niż wówczas ochotę do pracy, gdyż czeka nań rozwiązanie pilnych zadań. W dalszym ciągu konferencji wyraził Edison swą nieufność do dalszych postępów techniki i fantazji młodszej generacji; sądzi on, że np. komunikacji z planetami nie da się uskutecznić. a jest przekonany, że telegraf bez drutu nie zastąpi nigdy zwykłego telegrafu, tak, jak statki powietrzne nie zastąpią nigdy starych środków lokomocji.

Znakomity uczony odwiedził odbywającą się obecnie w Nowym Jorku wystawę elektryczną, na którą posłał swój aparat, zwany „elektrycznym detektywem". Jest to mały automat, służący do zabezpieczania kas i skrytek kosztowności przed włamaniem. Połączony elektrycznie z kasą, do której włamuje się rabuś, oddaje kilka strzałów alarmowych i równocześnie fotografuje włamywacza.

Kto pragnie poznać bliżej życiorys i prace Edisona, odsyłamy go do dziełka niemieckiego, napisanego przez Dürera (1890), a kto zna język angielski ma sposobność przeczytać życiorys Edisona napisany przez Dicksona (1895 r.).

Złote myśli.

„Kto chorągiew ducha wyżej stawia
I przedstworzoną objaśnia ciemnicę;
Kto stawia, mówię, nową ducha świecę,
Do której lud inny powoli dochodzi,
Ten mówię, jakby nową gwiazdę rodzi,
Do której my wszyscy powoli dążym
I może nazwać się boskim chorążym".

J. Słowacki.

„Kto chce nowoczesnej kultury, musi chcieć psychiki, zdolniej ją wytwarzać, a nie zaś używać tylko pewnych jej wyników. Kto chce samoistności narodowej, musi chcieć rozwinięcia u nas tych zdolności i wytężeń woli, bez których żadne samoistne społeczeństwo dziś istnieć nie może",

St. Brzozowski „Legenda Młodej Polski".

Bajka o szczęściu.

(Ciąg dalszy.)

Smutno się zrobiło słuchającym tych słów muszkom. Lecz ponieważ są to stworzenia wesołe, więc rychło zapominały o

śpiącej królewnie i dźwięcznym, metalicznym głosikiem śpiewały:

Hej, bawmy się!
Hej bawmy się!
— Do smutków mamy czas!
Wszak życie nam
Tak śmieje się,
— Słoneczko grzeje nas!
Wesoło nam!
Wesoło nam!
— Taneczny zróbmy krąg!
Gdzie tan, gdzie śpiew
Jest szczęście tam
Wśród życia barwnych wstąg!

I kolumna śpiewających muszek uleciała hen, w liljową dal zachodu. Wieczór był. Czerwcowy ciepły wieczór. Z opuszczonego stawu w zamkowym ogrodzie dochodziło kumkanie żab.

Zwolna przyroda cała zapadała w sen letni, pełen słodkich snów i szczęścia. Zdawało się, że natura usypiając, śpiewa jakąś pieśń poważną, a świętą, jakby modlitwę wieczorną.

Nagle gdzieś zdaleka odezwał się dźwięczny, srebrny głosik, przecinając modlitewny, głuchy gwar panujący w ogrodzie. Tak śpiewał ten głosik:

Giną już blaski słoneczka
Za liljową chmurą,
A za niemi ma piosneczka
Goni dołem, górą!
Biegnie przez słoneczne blaski
W górny szlak jej droga,
Aż doznaje wielkiej łaski
I dąży przed Boga!
W tę piosenkę, dobry Boże,
Co dzwoni w błękicie,
Całe serce swoje włożę
Całe oddam życie!
Niechaj dźwięczy ma piosenka,
Przy zachodzie słonka,
Niech przed Tobą, Panie, klęka
Skromny śpiew skowronka!!

— Kto to? Kto to? pytały uśpione juz ptaszki, które śpiewem skowronka zostały obudzone.

— To pewno jakiś obcy przybysz, ten skowronek, mówiły. Istotnie, skowronek, zbłąkany na nieznanych lądach i morzach, ujrzawszy śliczny park króla Smutka, pozostał tam na noc i postanowił osiedlić się na stałe, a teraz, odśpiewawszy

pieśń wieczorną, ułożył się do snu w dołku wykopanym w ziemi, jak to zwykle robił dawniej. Tymczasem noc zapadła.

(D. c. n.)

Podczaski.
Kl. IV.

Chcąc bliżej zaznajomić młodzież i P. T. publiczność z celem i ustrojem „Bratniej Pomocy“ ogłaszamy odpis Statutu Stowarzyszenia „Bratnia Pomoc“ przy gimnazjum państwowem im. H Dąbrowskiego w Kutnie, przyjęty przez Radę Ped

STATUT

Stowarzyszenia „Br. Pomoc“ przy gimnazjum państwowem im. H. Dąbrowskiego w Kutnie.

ROZDZIAŁ I.

Cel i Środki

§ 1. Celem stowarzyszenia uczniowskiego „Bratnia Pomoc“ jest: a) samopomoc w dopełnieniu wychowania narodowego i obywatelskiego, b) pomoc materjalna i naukowa, c) wychowanie fizyczne (sportowe).

Do tego celu służy: pomaganie uczniom pożyczkami krótko i długoterminowemi, zawiązywanie kółek samokształceniowych, kompletów, urządzanie odczytów, organizowanie zabaw uczniowskich, prowadzenie pisemka uczniowskiego, sklepów, kółek sportowych, majówek wycieczek i t. p.

§ 2. Fundusze, potrzebne na prowadzenie powyższych instytucyi czerpie Zarząd: a) ze składek członkowskich, b) z przedsiębiorstw, c) z odczytów i przedstawień publicznych, d) z ofiar i t. p

ROZDZIAŁ II.

Majątek.

§ 3. Majątek stowarzyszenia składa się: a) z nieruchomości i z ruchomości. b) z materjałów piśmiennych sklepika, c) z kapitału czynnego, d) z akcyi.

§ 4. Majątek Stowarzyszenia powstaje: a) ze składek członkowskich, b) z dochodów sklepika i t. p. c) z odczytów i przedstawień publicznych, d) z ofiar i t. p.

§ 5. Wysokość składki członkowskiej określa Zebranie ogólne; w wyjątkowych wypadkach Zarząd.

§ 6. Składka na rok szkolny 1923/24 wraz z prenumeratą pisemka „Przebojem“ płatną z góry, wynosi 30 groszy miesięcznie.

§ 7. Składka dla członków wspierających wynosi 1 złp. miesięcznie.

ROZDIAŁ III.

§ 8. Członkowie stowarzyszenia dzielą się na: a) rzeczywistych, b) wspierających, c) honorowych.

§ 9. Członkiem rzeczywistym może być tylko uczeń gimnazjum państwowego im. H Dąbrowskiego w Kutnie.

§ 10. Członkowie rzeczywiści są obowiązani: a) stosować się do statutu i uchwał Zarządu, b) brać udział w pracach stowarzyszenia, c) opłacać regularnie składki członkowskie.

§ 11. Członkowie rzeczywiści mają prawo: a) korzystania z pomocy materjalnej, moralnej i naukowej, b) głosowania na ogólnem Zebraniu „Br. Pomocy", c) korzystania ze wszelkich urządzeń, instytucyi „Br. Pomocy".

§ 12. Członka rzeczywistego może Zcrząd usunąć ze stowarzyszenia za przekroczenie statutu, lub popełnienie czynu nieetycznego.

§ 13. Członkami wspierającymi są osoby przyczyniające się do podtrzymania i rozwoju Stowarzyszenia. Członków rzeczywistych i wspierających przyjmuje Zarząd.

§ 14. Członkiem honorowym może być osoba szczególnie zasłużona dla młodzieży i stowarzyszenia.

§ 15. Członek honorowy ma prawo głosu na ogólnem zebraniu.

§ 16. Mianować członkiem honorowym może Zebranie Ogólne na wniosek Zarządu, lub 25-ciu członków. Wniosek uczniów musi być przedstawiony poprzednio Zarządowi.

ROZDZIAŁ IV.

Władze.

§ 17 Na czele Stowarzyszenia stoi: a) Zebranie Ogólne, b) Zarząd, c) Komisja Rewizyjna.

A. Zebranie Ogólne.

§ 18. Zebranie Ogólne jest najwyższą władzą całego stowarzyszenia i ma prawo: a) uchwalać i zmieniać statut, b) uchwalać program pracy, c) wybierać Zarząd i Komisję Rewizyjną, d) przyjmować, lub odrzucać sprawozdanie z działalności Zarządu, e) pociągać do odpowiedzialności Zarząd, lub jego członków, f) mianować członków honorowych.

§ 19. Zebranie Ogólne zwołuje Zarząd stale na początku i końcu każdego roku szkolnego; wyjątkowo i w innych terminach. Na żądanie 25-ciu członków obowiązany jest Zarząd w każdym razie zwołać Zebranie Ogólne. Zebranie Ogólne jest prawomocne przy obecności $^1/_4$ liczby członków. Zebraniu przewodniczy przewodniczący, wybrany z pośród obecnych członków.

§ 20. Na zebraniu ogólnem mogą być obecni wszyscy członkowie z klas: VIII, VII, VI, V i IV. Klasy młodsze wysyłają: klasa I-sza — 2 delegatów, II ga — 3 i III-cia — 5.

Członkowie wspierający mogą być obecni bez prawa głosowania.

§ 21. Wszelkie głosowania odbywają się jawnie, większością głosów, lecz Zebranie ma prawo zamienić je na tajne.

§ 22. Głosowanie nad poszczególnym wnioskiem odbywa się 1 raz i bez względu na wynik jest prawne. Drugie głosowanie może się odbyć wtedy, jeżeli w pierwszym razie za i przeciw była równa ilość głosów.

§ 23. Kandydaci na stanowiska winni być przedstawieni przesowi Zarządu najpóźniej w przeddzień Zebrania Ogólnego.

§ 24. Kandydaci nie biorą udziału w głosowaniu o ile rozchodzi się o ich stanowisko, i głosowanie jest jawne.

§ 25. Na kandydatów, na Zebraniu obecnch lub nieobecnych, głosować wolno tylko wtedy, jeśli uprzednio wyrazili na to swą zgodę.

B. Zarząd i Komisja Rewizyjna.

§ 26. Zarząd składa się z 5-ciu członków i 3 ch zastępców, wybranych na przeciąg roku przez Zebranie Ogólne.

§ 27. Członkowie Zarządu rozdzielają pomiędzy siebie poszczególne godności i funkcje, oraz wyznaczają poszczególnych kierowników, odpowiedzialnych przed Zarządem.

§ 28. Celem szerszej współpracy ma prawo Zarząd powołać delegatów po 2-ch z każdej klasy; począwszy od IV-ej — do VIII-ej do tak zwanego Kolegjum, które z pośród siebie wyłania następujące Komisje: a) oświatową, b) zabawową, c) skarbową.

Zebranie Kolegjum przewodniczy przezes Zarządu.

§ 29. Przewodniczący poszczególnych komisyj są odpowiedzialni przed Zarządem.

§ 30. Sklepik uczniowski i administracja „Przebojem" są także bezpośrednio podporządkowane i odpowiedzialne przed Zarządem.

§ 31. Prezes Zarządu czuwa nad ogólnym biegiem spraw, zwołuje Zebrania, przedkłada wnioski, oraz kontroluje prace poszcnególnych instytucyj i komisyj.

§ 32. W razie bezpodstawnego uchylania się któregoś z członków Zarządu od wypełnienia swych obowiązków, ma prawo prezes Zarządu wykluczyć go z Zarządu i pociągnąć do odpowiedzialności przed Zebranie Ogólne za zgodą pozostałych członków.

§ 33. Zebranie Zarządu zwołuje i przewodniczy mu prezes Zarządu, względnie zastępca.

§ 34. Komisja Rewizyjna składa się z 3-ch członków, wybranych na Ogólnem Zebraniu na przeciąg roku.

§ 35. Komisja Rewizyjna sprawdza księgi Zarządu, sklepika, redakcji co pół roku, a w wypadkach wyjątkowych może przeprowadzić rewizję w każdym czasie i sprawozdanie przedstawić prezesowi Zarządu i Kuratorowi „Br. Pomocy".

§ 36. W wypadkach wyjątkowych winna komisja na żądanie prezesa Zarządu natychmiast wdrożyć dochodzenie i wynik śledztwa przedstawić Zarządowi

§ 37. W razie uchylenia się Członków Komisji od wypełniania swych obowiązków, może Zarząd pociągnąć ich do odpowiedzialności.

§ 28. Kurator „Bratniej Pomocy" jest przedstawicielem Rady Pedagogicznej, a uchwały Zarządu są nieważne bez jego obecności lub zgody.

§ 39. Uchwały Ogólnego Zebrania muszą być przedłożone do zatwierdzenia Radzie Pedagogicznej.

§ 40. Niniejszy statut wchodzi w życie z dniem uchwalenia i zatwierdzenia go przez Radę Pedagogiczną.

Kutno 10/I 1824 r.

Kurator „Br. Pom." (—) H. URBAN.
Zarząd „Br. Pom". Prezes (—) E. FILIPOWICZ.
Wiceprezesi (—) J. PODCZASKI.
(—) J. DZIEDZICZAK.
Skarbnik (—) F. PIETRZAK.
Sekretarz (—) Z. MISZALSKI.

KRONIKA.

Kółko literackie. Dn. 16-go marca b. r. odbyło się zwyczajne zebranie Kółka, na którem kol. Wiśniewski R. odczytał referat p. t. „Pierwiastek ludowy w poezji Seweryna Goszczyńskiego". Po odczytaniu referatu wywiązała się dyskusja nad kwestją, czy należało uwzględnić w odczycie kwestję polityczną, następnie zwrócono uwagę na metodę opracowania, oraz na język, którym się autor posługiwał i stwierdzono, że prelegent pominął celowo kwestję polityczną, chcąc ściśle odpowiedzieć wymogom tematu; wykazał pewną metodę w dosyć wyczerpującem opracowaniu, dość dobrą wprawę w posługiwaniu się językiem literackim. W sprawach tych wypowiedzieli się obszerniej, kol. Kujawski i kol. Stefański. Ujmując dyskusję w całość, przy-

chylił się p. prof. Anders do poprzednio wypowiedzianych sądów, dodając, że referat opracowano starannie, wyczerpano najgłówniejsze myśli, odnoszące się do tematu, nadając im odpowiednią formę.

Przewodniczyl zebraniu kol. Karpiński, sekretarzował zaś kol. Majewski.

Sprawozdanie z działalności Kółka historycznego. Praca Kółka historycznego nie ogrąnicza się do perjodycznych zebrań ogólnych. Każda klasa wyższa stanowi jakby osobną komisję Kółka. Co tydzień jedna lekcja historji poświęcona jest referatom i dyskusji na różne tematy. Referaty są b. interesujące, a wyrazem zainteresowania jest ożywiona dyskusja, w której bierze udział przeważnie cała klasa pod kierunkiem ks. prof. Wolanina. Dytychczas odbyły się następujące referaty: w klasie V-ej: „Pierwsze organizacje Słowian". (kol. Lipko), „Przyczyny i skutki wypraw Krzyżowych" (kol. Żelechowski), „Czy możliwe byłyby obecnie wyprawy Krzyżowe? (kol. Tomaszewski) „Rozdział Kościoła w wiekach średnich" (kol. Wypych i kol. Umerski), „Życie Polaków w Ameryce" (kol. Dangel) W klasie VI-ej: „Jan Zamoyski" (kol. Gallus i kol. Zdziennicki), „Rozwój parlamentaryzmu szlacheckiego" (kol. Witkowski i kol. Tomczak B.), „Pierwsza wolna elekcja i jej znaczenie" (kol. Kinstler i kol. Osimowicz), „Wojny religijne w XVI i XVII w." (koledzy: Augustynowicz — Gniazdowski). W klasie VII-mej: „Legjony Dąbrowskiego i ich twórca" (kol. Wasiak), „Pochód rewolucji po Europie w XIX w." (kol. Majewski), „H. Dąbrowski, jako godło naszej szkoły" (kol. Riftin), „Działalność konspiracyjna między 1831 a 1848 r." (kol. Chaciński), „Udział Polaków w walkach o niepodległość innych narodów" (kol. Marjanowski), „Papiestwo a Polska" (kol. Zieleniewski), „Jakie korzyści przyniósł Europio r. 1848" (kol. Pietrzak Fr.), „Ostatni dyktator" (kol. Marczak). W klasie VIIIej: „Kwestja agrarna na ziemiach polskich w XIX w." (kol. Chorzewski), „Udział Polski w wojnie światowej" (kol. Filipowicz), „Traktat wersalski i jego znaczenie" (kol. Blechstajn), „Przyczyny wojny światowej" (kol. Grudniewicz).

Dnia 25 marca r. b. odbyło się zebranie Kółka historycznego, na którem kol. Zieleniewski wygłosił referat p. t.: „Papiestwo a Polska w świetle historji". W dyskusji nad tą pracą wzięli udział ks. prof. Wolanin, p. prof. Anders, kol. Filipowicz, Stefański, Kamiński, Kujawski, Chaciński I Ciechowicz. Ks. prof. Wolanin, w swem przemówieniu scharakteryzował powyższy referat i wykazał słuszność zarzutów, stawianych prelegentowi w czasie dyskusji, zaznaczając równocześnie dobre strony referatu, oraz korzyści, jakie obecni mieli z niego odnieść.

Wreszcie odczytał kol. Kamiński protokół z poprzedniego zebrania a kol. Chaciński złożył sprawozdanie z działalności Kółka. Zebranie zakończono rozpatrywaniem sprawy regulaminu. Przewodniczył zebraniu kol. Ciechowicz.

Kółko matematyczne. XIII zebranie kółka matematycznego kl. VI dn 7 marca b. r. kol. Osimowicz rozwiązał zadanie: Wierzchołki A i B kątów ostrych trójkąta prostokątnego ABC ostałych przy prostokątnych poruszają się po dwóch nieruchomych i prostopadłych do siebie prostych OX i OY. Znaleść miejsce geometryczne wierzchołka C oraz środka przeciwprostokątnej, jeżeli trójkąt leży stale w płaszczyźnie XOY. W dyskusji omówiono następujące punkty, przyjęte jako charakterystyczne dla zadań powyższego typu: 1° odkrycie poszukiwanego miejsca geom. 2° uzasadnienie, że miejsce to odpowiada przyjętej dla niego ścisłej definicji, 3° rozstrząsanie, rozszerzenie, względnie uogólnienie.

XIV zebranie dn. 21 marca b. r. Kol. Gallus rozwiązał zadanie: Promienie OA i O,A, dwóch kół o środkach O i O, przecinają się w punkcie B pod stałym kątem. Znaleść miejsce geom. środka odcinka AA. Po dyskusji prowadzonej w porządku przyjętym na poprzedniem zebraniu, podjęli się koledzy Gallus i Rozen wykonania rysunków przedstawiających w posób wyczerpujący rozwiązanie powyższego zadania.

XV zebranie dn. 28 marca b. r. kol. Gallus udowodnił twierdzenie: Miejcem geom. punktów, z których widać dane koło o środku O pod danym kątem, jest okrąg koła, którego środkiem iest punkt O. W dyskusji zwrócił p. prof. Jochman uwagę na ważność t. zw. warunków „koniecznych i wystarczających".

Kółko matematyczne kl. VII-ej i VIII-ej IX-te zebranie kółka odbyło się dn. 14 marca r. b. P. prof. Jochman przypomniał uzuty ukośne, które mają być następnie zastosowane do wykresu cienia brył i zespołów geometrycznych

Rozdzielono również prace domowe.

X-te zebranie dn. 29 marca r. b.

Członkowie kółka zajęli się przedstawieniem cienia zespołu geometrycznego w rzutach ukośnych.

Podziękowania.

Dnia 24 lutego br. odbyła się Zabawa taneczna w naszej szkole na rzecz Bratniej Pomocy.

Państwo Aktabowscy, Ancerowicze, Danglowie, Heymanowie, Kostrowie, Marjanowscy, hr. Moszyński, p. Nowicka, Oyrzanowscy, Otoccy, p. Sapalska, pp. Sokoppowie, Staniewscy, Stevenowie, Szymańscy, Umińscy, Wysoccy, Rada pedagogiczna przyczynili się do zorganizowania zabawy, zaco składa Zarząd Br. Pom. najserdeczniejsze podziękowanie.

Do dnia 1 kwietnia b. roku wpłynęły do kasy „Br. Pomocy" następujące ofiary: od p. dyr. Kostro — 8.000.000 mkp., ks. prof. Wolanina — 10.000.000 mkp., p. prof. Andersa — 8.000.000

mkp., p. prof. Drozdowskiego — 26 800.000 mkp., p. prof. Jochmana — 11.000.000 mkp., p. prof. Krajewskiego — 10.200.000 mkp., p. dr. Umińskiego — 30.000 000 mkp., p. Chacińskich — 5.000.000 mkp. bezimiennie — 20.000.000 mkp., bezimiennie — 10 000.000 mkp. Razem — 139.000.000 mkp.

Za powyższe ofiary dziękuje serdecznie Zarząd „Br. Pomocy" Sz. Sz. Ofiarodawom, zwracając się jednocześnie z apelem do Sz. Sz. Czytelników „Przebojem" i Członków Wspierających „Br. Pomocy" o składanie dalszych ofiar na cele „Bratniaka".

Komisja Zabawowa składa najszczersze podziękowanie w imieniu „Bratniej Pomocy" pp. Sokopp, na bezinteresowne wypożyczenie pianina na czas karnawału i pp. Konarzewskim, za obfite zaopatrywanie bufetu.

Staraniem p. Celkowskiej grupa „artystów" i „artystek" kutnowskich odegrała w Kłodawie sztuczkę p. t. „Kto zwyciężył". Część dochodu w sumie 40 miljonów przeznaczyła p. Celkowska na orkiestrę naszego gimnazjum, za co należy jej się serdeczne „Bóg zapłać„.

Imieniny ks. Prefekta Kostrzewskiego. W dniu 20 marca b. r. podczas przerwy w lekcjach złożyła cała szkoła kochanemu Prefektowi uroczyste życzenia. Po odegraniu na skrzypcach i fortepianie (duet) przez kol. Marjanowskiego i kol. Hazenfelda „Ave Maria", odśpiewał chór uczniowski pieśni okolicznościowe. Następnie odbyły się przemówienia, wygłoszone w imieniu całego gimnazjum

Poranek Kościuszkowski. Od dłuższego czasu czyniono w gimnazjum przygotowania do uczczenia 130-letniej rocznicy powstania Kościuszkowskiego. Zamierzano nawet odegranie utworu scenicznego Anczyca p t. „Kościuszko pod Racławicami", ale trudności w wypożyczaniu kostjumów stanęły na przeszkodzie. Wobec tego ograniczono obchód rocznicy pierwszego powstania polskiego do uroczystego poranka. Chór gimnazjalny wykonał zupełnie dobrze sześć pieśni: „Boże coś Polskę", „Poloneza Kościuszki", „Marsza Strzelców", „Hej tam w karczmie", „Marsza Kościuszki" i „Rotę" Konopnickiej. Kol. Filipowicz wygłosił refetat na temat: „Idea powstania Kościuszkowskiego", a kol. Marczak oddeklamował z przejęciem wiersz Lenartowicza p. t. „Racławice". Najbardziej artystyczną częścią programu było wykonanie przez kol. kol. Marjanowskiego, Wiśniewskiego L. oraz Hazenfelda (skrzypce-fortepian) reprodukcyj muzycznych: Trio ze Stabat Mater Rosiniego „Largo Händla", oraz „Mazurek" Wrońskiego. Całość wypadła bardzo dobrze. Liczna publiczność wyrażała się z dużem uznaniem dla wykonawców

i urządzających uroczystość. Salę upiększono gustownie zielenią, barwami narodowemi, oraz obrazami.

Dochód brutto wynosił 390 miljonów.

Wszystkim gościom, którzy nas zaszczycili swą obecnością, wyrażamy podziękowanie.

Rekolekcje. W dn. 17, 18 i 19 marca odprawiliśmy rekolekcje pod kierunkiem naszego ks. Prefekta, na którego intencję przyjęliśmy komunję św. w dniu Jego Patrona.

Deklamacja p. Dulęby. Dn. 21 marca zawitał do nas niespodziewanie znany już nam deklamator p. Dulęba; wobec wszystkich zgromadzonych na sali uczniów oddeklamował Sz. Deklamator kilka najcelniejszych utworów poezji polskiej, oraz wiersz francuskiego poety Coppe'go „Licytacja Krzyża".

Doniesienie.

Uczniowie klasy V-tej organizują wycieczkę nad morze polskie pod protektoratem „Bratniej Pomocy". Wycieczka odbędzie się w końcu roku szkolnego (w drugiej połowie czerwca). Ażeby zapoznać się lepiej z morzem polskiem i Pomorzem, wyznaczamy następującą marszrutę: koleją z Kutna do Gdańska, Sobot, Gdyni i z powrotem do Gdańska. Następnie wodą z Gdańska na Hel, i koleją do Wielkiej Wsi; Stąd pieszo do jeziora Żarnowieckiego, Wejherowa i Kartuz. Z Kartuz koleją do Kościerzyny i jeziora Wdzydze. Z tej miejscowości również pieszo do Chojnic i Tucholi. W końcu koleją z Tucholi do Swiecia, Bydgoszczy, Grudziądza, Torunia i do Kutna. W wycieczce tej mogą wziąć udział uczniowie klas wyższych (V, VI, VII i VIII-ej).

POŻYCZKI i ZAPOMOGI.

Zarząd „Br. Pomocy" udzielił od dnia 15 stycznia do 1 kwietnia b. r. członkom „Bratniej Pomocy" następujących pożyczek i zapomóg: 16 tu uczniom krótkoterminowych — w sumie ogólnej 374.200.000 mkp., 3-em uczniom długoterminowych — w sumie ogólnej 132 200.000 mkp.

Zapomóg na zapłacenie czesnego za I-wsze i II-gie półrocze szkolne udzielił Zarząd „Br. Pomocy" 6 uczniom niezamożnym w ogólnej sumie 116 800.000 mkp.

Hufiec wyszkolenia wojskowego. W obecnym roku szkolnym zorganizowano u nas hufiec wyszkolenia wojskowego. Państwo, chcąc ułatwić uczniom szkół średnich odbycie przepisowej służby wojskowej, w czasie studjów gimnazjalnych organizuje z uczniów oddziały ochotnicze, dając im teorytyczne i praktyczne wiadomości z zakresu wojskowości. Specjalny kurs

historji wojskowości w Polsce przechodzimy na lekcjach historji w kl. VIII-ej i VII-ej, kurs balistyki na lekcjach fizyki; ćwiczenia praktyczne we władaniu bronią i strzelaniu objął p. kpt. Piórewicz, oraz p. prof. Gulina. Uczeń, uczęszczający na kursa wyszkolenia wojskowego, oraz posiadający pewien okres służby w obozach wakacyjnych, zyskuje nadzwyczajne korzyści w powinności wojskowej.

Kongres międzynarodowy nauczycieli szkół średnich w Warszawie. W sierpniu b. r. odbędzie się międzynarodowy **zjazd** nauczycieli szkół średnich w Warszawie, połączony z **wystawą** prac uczniowskich i popisami. Szkoła nasza posiadać będzie na wystawie osobny oddział. Starajmy się o to, byśmy mieli się czem popisać.



Wydawca: Zarząd Bratniej Pomocy w osobie prof. URBANA.
Redaktor odpowiedzialny kol. WŁODZIMIERZ KARPIŃSKI.

Komitet redakcyjny w osobie prof. Andersa.

Druk J. Celkowskiego w Kutnie.